KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek.
Dnia 10 (22) Października 1857 Roku. № 278. Jutro, Śgo Jana Kapistrana

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król: Pols:.
Z BOŻEJ ŁASKI
MY ALEXANDER II,
CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYI, KRÓL POLSKI,
WIELKI XIĄŻĘ FINLANDZKI.
&., &., &.

Na przedstawienie Namiestnika NASZEGO w Królestwie Polskiem,

Mianujemy niniejszem Jmć Xiędza Walentego *Baranowskiego*, Prałata, Archi-Dyakona Kapituły Katedralnej Lubelskiej, Biskupem Sufraganem Dyecezji Lubelskiej.

Wykonanie niniejszego Ukazu NASZEGO, poleca się Namiestnikowi Królestwa.

Dan w Warszawie, d. 28 Września (10 Października) 1857 r.

(podpisano) »ALEXANDER.«
przez CESARZA i KRÓLA,
Minister Sekretarz Stanu, J. *Tymowski*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Józefę *Własow*, wdowę po Pisarzu 1szej klassy byłej Główvnej Polowej Prowiantskiej Komissji, dla której naznaczone zostało wsparcie; tudzież P. Teklę *Rafaczyńską*, poddanę Austrjacką, ażeby w własnych interesach zgłosiły się do Zarządu Policji, lub Nra obecnych swych zamieszkań wskazały.

JW. Jenerał-Lejtnant *Popow 1szy*, przyjechał z Paryża.

Jutro, o godz: 10ej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, w Kościele XX. Reformatów za duszę ś. p. Piotra *Hanowicza*, zmarłego w dniu 15 b. m.; na które pozostała Siostra, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Onegdaj zszedł z tego świata ś.p. Adam *Szczygielski*, Radca Dworu, ozdobiony Znakiem Honorowym nieskazitelnej służby za lat XX, Emeryt, Członek Warsz: Tow: Dobroczynności, w wieku życia lat 68. Exportacja zwłok odbędzie się dziś, o godz: 4ej po południu, z Kościoła XX. Bernardynów, na smętarz Powązkowski; na którą, pozostała Familja, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, zaprasza.

Onegdaj przeniósł się do wieczności ś. p. Robert *German*, Officjalista Skarbowy. W smutku pogrążona Żona i Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu jutrzejszym o godzinie 4tej po południu, z domu Nro 3116 przy ulicy Wolskiej, na smętarz Powązkowski.

Wczoraj liczne grono pobożnych, a wielbicieli zasług ś. p. Karola *Kurpińskiego*, zebrało się w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, gdzie MSZĘ ŚWIĘTĄ żałobną za spokój duszy zmarłego, odprawił w assystencji Duchowieństwa, W. JX. Kanonik Metropolitalny *Sieklucki*. W czasie Nabożeństwa, Artyści i Artystki Opery wykonali Requiem *Cherubiniego*, oraz dwa wyjątki z Requiem Józefa *Brzowskiego*, to jest *Hostias* i *Lacrimosa*, pierwsze kwartet na same głosy, drugie z towarzyszeniem orkiestry.

Donoszą ze Lwowa, iż tamże zakończył życie jeden z najstarszych Artystów dramatycznych, sceny Polskiej we Lwowie, to jest Szczęsny *Starzewski*.

Przez niezbadane wyroki Nieba, bolesny cios dotknął Antoniego i Kamillę z Starczewskich Małżonków *Olszewskich*. W ciągu bowiem niespełna trzech tygodni, złożyli oni na wieczny spoczynek zwłoki aż dwóch córek: Leontyny lat 9 liczącej, zmarłej w dniu 23 Września, i Henryki, czwartą wiosnę zaczynającej, którą BÓG również powołał do grona Aniołków w dniu 11 b. m. Na uproszenie u BOGA dla strapionych Rodziców mocy przeniesienia tej dotkliwej straty, oraz na intencję ubłagania łaski i zachowania ich nadal od podobnego nieszczęścia, załącza się rs. 3 z przeznaczeniem na światło przed statuą BOGA-RODZICY przy Kościele XX. Reformatów. Krewnym i Przyjaciołom, którzy raczyli z prawdziwem współczuciem oddać ostatnią posługę tym dwom Aniołkom, zasmuceni Rodzice składają niniejszem podziękowanie.

Onegdaj, liczny orszak Rodziny, Przyjaciół i dawnych Kolegów ś. p. Radcy Stanu, Rafała *Trzcińskiego*, oddał ostatnią posługę Chrześcjańską zwłokom Jego, odprowadzając takowe na smętarz Powązkowski. Na czele Urzędników Kancellarji Rady Administracyjnej Królestwa, znajdował się JW. Rzeczyw: Radca Stanu *Petrow*. Orszak żałobny wyruszył z Kościoła XX. Reformatów; posługi religijnej dopełniło kilka Konwentów, a exportował JW. JX. Benedykt *Wyszyński*, Prałat, Kustosz Metropolitalny Warszawski.

W dniu 1 (13) Listopada r. b. o godz: 11tej z rana, odbywać się będzie na placu Muranowskim exekucja wyroku Sądu Kryminalnego Gubernji Warszawskiej, na osobie Jana *Żak*, lat 48 liczącego, Katolika, żonatego, dzietnego, wyrobnika, z wsi Czubina Ptu Warszawskiego, na pozbawienie wszelkich praw i na osiedlenie na zawsze w Syberji za zamiar i usiłowaną gwałtowną kradzież skazanego.

W Radomiu d. 5 b. m. wystawiono pod pręgierzem Annę *Bartkiewicz*, za zabójstwo własnego dziecka. Dzień był pogodny, dużo więc było obecnych.

Między Radomiem a Warszawą od dnia 1 Paździer: r. b. codziennie kursuje karetka pocztowa 6 osób mieszcząca. Na tym trakcie który jest cząstką traktu zwanego *Krakowskim*, d. 1 Paźdz: 1838 r. najpierwszy raz w kraju naszym okazały się *karety kurjerskie* zwane *steinkelerkami*, które mieściły po 17 osób, i kursowały także codziennie między Warszawą a Krakowem, do czasu urządzenia kolei żelaznej. Od r. 1854 już tylko kursowały między Radomiem a Warszawą, do dnia ostatniego Września r. b. co czyni okrągło lat 19cie od pierwszego ułatwienia komunikacji przez ś. p. Piotra *Steinkelera*.

D. 18go b. m., w zaroślach pod wsią Biskupice, o 1½ mili od m. Płocka, nad Wisłą, w Powiecie Płockim po-

łożonej, przed gończemi psami, jeden z myśliwych miejscowych, P. *Krokowski*, zabił lisa (marmurka), całego czarnego, z rzadkim gdzieniegdzie włosem białym. Ponieważ zwierz tego rodzaju jest u nas bardzo rzadkim, i może się przydać Gabinetowi Zoologicznemu Warszawskiemu, z insynuacji przeto JW. Gubernatora Cywilnego Płockiego, lisa takowego przesłano nam wczoraj, dla oddania go do wspomnionego Gabinetu; co też stosownie do życzenia Pana *Krokowskiego* dopełniliśmy w dniu wczorajszym; nadmieniając, iż dotąd Gabinet tutejszy nie posiadał tak rzadkiej osobliwości krajowej, i że z tego względu należy się P. *Krokowskiemu*, Assesorowi Oddziału Wyznań i Oświecenia w Rządzie Gubernjalnym Płockim, prawdziwa wdzięczność za wzbogacenie narodowego zbioru, tak pięknym i rzadkim okazem. Dodać tu winniśmy, iż w chwili przesyłki lisa tego do Gabinetu, obstąpili posłańca tutejsi handlarze skórek, i bez namysłu dawali mu 15 rs. za ustąpienie im zwierza, co właśnie dowodzi, jakiej wartości jest przesłana osobliwość. Przy tej sposobności, ponawiamy powtarzaną przez nas prośbę do Panów Myśliwych, aby w podobnych wypadkach, to jest ubicia w chwilach obecnych polowań jakiej rzadkości, nie ważyli jej lekce, ale pomnąc o Gabinecie tutejszym, naśladowali dany przez W. *Krokowskiego* przykład.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od A. S. rs. 1 kop: 50, dla wdowy Tekli *Dymowicz*.

Wczoraj także otrzymaliśmy na pomnik dla ś. p. Ignacego *Komorowskiego*, od J. W. kop: 75, od S. rs. 1 i od Z. kop: 50.

Szanowny Redaktorze! Dla biednej wdowy B, która przez lat 25 była Nauczycielką, a dziś obarczona wiekiem i złożona chorobą, zostaje bez żadnych funduszów, przesyłam rs. 1. Kwota ta jest bardzo mała, radabym tylko, aby się stała zachętą i przypomnieniem dla innych uczennic, a tak w miarę możności udzielona pomoc nietylko zaspokoi niezbędne potrzeby biednej chorej, ale przyniesie ulgę moralną, bo choć w części *wszystkie* zastąpiemy jej syna jedynego, którego zbyt wcześnie straciła, a z nim razem wsparcie i przytułek na starość. P. B. mieszka przy ulic Piwnej Nº 112.—*T. S.*

Do rzędu szczególnego rodzaju buraków, liczymy także i nadesłany z dóbr Leszna, WW. PP., a który ma kształt gęsi, i waży 23 funty. Burak ten jest do oglądania w Redakcji *Kurjera* i spoczywa przy puszce dla biednych.

Flakon ze szkła mlecznego, ofiarowany w dniu 17m b. m. pewnej osobie, z powodu okoliczności towarzyszących temu darowi, złożono na korzyść Sierot pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostających.

Xięgarnia S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej, odebrała następujące nowe dzieła: *Broń sieczna* w ogóle, i w Polsce uważana archeologicznie, przez Józefa *Łepkowskiego*, 1 tom, kop: 90; *Kazania Niedzielne, Świętalne* i *przygodne*, oraz *Allokucje* miane w Petersburgu przez ś. p. Ignacego *Hołowińskiego*, wydanie pośmiertne, 1 tom, rs. 2; *Hymny Kościelne*, przełożył z łacińskiego Ig: *Hołowiński*, 1 tom, kop: 67½.

P. Stanisław S. zajmuje się przekładem na języki: rossyjski i polski, dzieła *Guizota*, pod tytułem *Sir Robert Peel.*

Doktor T. *Tripplin*, który dotąd bawił w Konstantynopolu, udał się w tych czasach do Jerozolimy. Wydaje on nowe prace swoje, p. n. *Podróże z Warszawy do Jerozolimy.*

Sklep Piekarza Angielskiego, na Nowym-Świecie, oświecony został gazem.

W Radomiu d. 18 b. m., Teatr Polski z Krakowa pod dyrekcją Juljusza *Pfeiffer*, rozpoczął widowiska przedstawieniem Komedji Alex: Hr: *Fredry, Odludki i Poeta*, w której Dyrektor zasłużone zyskał oklaski przedstawiając *Edwina* z talentem odznaczającym się natchnieniem i zapałem. W tej komedji i P. *Delchau* jako *Kapka* charakterystycznie się przedstawił. W obrazku naśladowanym z francuzkiego *Biała kamelja*, Pannę *Szynglarską* poznaliśmy według zasad sztuki dramatycznej. Panna *Radzyńska* w obrazku oryginalnym *Panny Konopianki* w roli *Jakóbowej*, okazała że umie naśladować wszystko ruchem, życiem, namiętnością i prawdą. P. *Wisłocki* przedstawiając *Piotra Konopień*, miał szlachetne oblicze, które krasił rumieniec natchnienia, a myśl co się na jego czole uwydatniła, była rękojmią prawdy, która z ust jego płynęła; słuchacze też nieskąpili dla niego oznaki zadowolenia. Resztę Towarzystwa poznamy bliżej z dalszych przedstawień których ma być bez przerwy 15, jak o tem afiszami uwiadomiono. Publiczność na tem pierwszem przedstawieniu dosyć się licznie zebrała; sala jednak niebyła przepełnioną jakto bywało na sztukach *Rappo;* chociaż towarzystwo P. *Pfeiffra* widocznie się odznacza, usilnością, dobrą grą, i czystą garderobą, co godnie odpowiada w Radomiu scenie teatralnej i dekoracjom zbudowanym r. 1852, według projektu Budowniczego Lud: *Radziszewskiego*, a urządzanym na czas przedstawień w sali Resursowej za opłatą na korzyść Szpitala Śgo Kazimierza. P. *Pfeiffer* zdaje się nieszczędzi i wydatków, gdyż umówił dosyć liczną muzykę stadzi i wydatków, gdyż umówił dosyć liczną muzykę starozakonnego *Chwat*, przezwanego *Siwkiem* umiejącego wymagać sowitej zapłaty gdyż jest zepsuty hojnemi datkami marnotrawnej młodzieży której zwykle basuje w czasie spełniania toastów szampanem. Na pierwszem przedstawieniu widzieliśmy tylko Publiczność z miasta; mieszkańcy okoliczni zdaje się wolą hołdować *Pomonie* jak sprzyjać *Talji* i *Melpomenie* przez co są w mniemaniu, że należą do towarzystwa *arystokratycznego.* W końcu nadmieniamy, że w czasie między aktami, na dzień następny rozdawano afisze numerem drugim oznaczone, które Drukarnia Radomska zapewne dla uczczenia odznaczającego się towarzystwa przyozdobiła piękną *arabeską.*

Wczoraj otrzymaliśmy, następujący wiersz *Deotymy*, poświęcony pamięci lirnika naszego, Ignacego *Komorowskiego:*

O! jakież skrzydła natchnienie przypina!...
Znałam młodzieńca; nucił w pośród ludzi,
Lecz nic dla ludzi; nucił jak ptaszyna
Co śpiewa Słońcu, bo Słońce ją budzi.—
A sam był smutny, schylonego czoła;
Ale dla innych był w pieśni pociechą;
I przez świat łzawy przeleciał jak echo
Które wiatr przyniósł z harfy Archanioła.—
Dopóki *Wisła* będzie w sukni sinej,
Dopóki *gołąb* będzie w szacie białej,
Dopóki w Polsce będą rość *kaliny*,
Dopóty Polki będą cię śpiewały!

Deotyma.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, dają rs. 5 kop: 32½; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 87 kop: 27, wartość kuponu kop: 23⅜; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 66½, wartość kuponu kop: 19⅚; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 109 kop: 21; z r. 1855, żądają rs. 110 kop: 21; kupon kop: 12½.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: Rodzina *Lambert*, Pani *Ziemińska*, Panna *Łapińska*, PP. *Rychter* i *Chęciński;* po Kom: *Trzy Wizyty*, Pani *Ziemińska*, PP. *Stolpe* i *Chomiński* po 2-kroć; po Monodramie *Lokaj za Pana*, P. *Chomiński*.

Wczorajszy wieczór muzykalny w Dolinie Szwajcarskiej, bardzo licznie zebrana Publiczność, nader przyjemnie i z zupełnem przepędziła zadowoleniem; nie szczędzono też hucznych oklasków, jakiemi po każdym ustępie orkiestra P. *Brauna* okrywaną była; szczególniej duet na skrzypcach i wiolonczellę przez PP. *Schön* i *Kindermana*, z Opery *Wolny Strzelec*, wykonany, powszechnie się podobał, a w czasie i po wzorowem wykonaniu przez orkiestrę słynnej i pięknej Symfonji C dur *Bethovena*, P. *Braun* sześcio-krotnem przywołaniem zaszczycony został.

Nader licznie zebrana wczoraj w Nowej Arkadji Publiczność, przyjęła z zapałem i zupełnem zadowoleniem dzieła muzyczne, a pomiędzy niemi Symfonję utworu Ig: *Dobrzyńskiego*, wykonane przez Orkiestrę Polską w Nowej Arkadji. Orkiestra ta najlepiej dowiodła, że pod takim Dyrektorem jak nasz znamienity Kompozytor, zdoła odpowiedzieć każdemu zadaniu, i dla tego z chlubą wywiązała się z wczorajszego, a na powszechne żądanie obecnych, powtórzyła finał z Symfonji.

Dziś przedstawienie H. *Krosso*, w ujeżdżalni przy ulicy Królewskiej, a między innemi, Magja naturalna *à la Bosco;* na zakończenie: Zniknienie Damy. Pojutrze zaś po-raz pierwszy: *Arlekin Kucharzem*, pantomina czarodziejska w 1ym akcie, *Dumasa*. Na zakończenie: *Kraina Wieszczek*, wielki obraz, oświetlony ogniem bengalskim. Początek o godzinie 5tej.

Dziś i codzień w *Dolinie Szwajcarskiej, muzykalna zabawa* pod dyrekcją P. *Brauna* z Berlina.

Anglja. *Londyn, 16go Paźdz:*.— Z Aberdeen telegrafują 15go b. m.: »Królowa opuściła Haddo-House o godzinie 11ej rano, a o w pół do 2ej przybyła do Aberdeen. Tu, w miejscu gdzie granicą Nowe i Dawne Aberdeen, urządzony był łuk tryumfalny, i tam Monarchini przyjęła od Lorda-Prevota klucze miasta. Magistrat i Rada Gminna eskortowały orszak Królewski przez całe miasto."— Z Edinburga donoszą, że Królowa przybyła tam 15go b. m. po 6tej wieczorem.— Lord i Lady *Palmerston* wrócili wczoraj z Broadlands do Londynu. — Wczoraj rano 123 żołnierzy odpłynęło z Chatham do Kurraczi, w Indjach.— Parowiec szrubowy *Imperador*, który 10go Sierpnia odpłynął z Plymouth, wioząc 22ch Oficerów i 557 żołnierzy marynarki do Hong-Kong, przybył 15go Sierpnia do Madery, i po 30to-godzinnym tam pobycie, pożeglował dalej do Ascension, gdzie stanął 29go Sierpnia. — Wiadomości z Cap nadeszłe, są datowane 15go Sierpnia. Donoszą one głównie o wysyłce wojsk do Indji. — Po długiej przerwie, dziś znowu zebrała się rada ministerjalna w mieszkaniu urzędowem Lorda *Palmerston*. (St: Anz:).

Londyn, 17go Paźdz:.— Królowa opuściła wczoraj po 8ej rano, Edinburg, w godzinę później, po przejechaniu przez rzekę Tweed, dzielącą Anglją od Szkocji, stanęła na territorjum angielskiem, a o w pół do 7ej wieczór przybyła do Londynu.— Okręt liniowy *Ganges* o 84 działach, odpływa dziś jako okręt flagowy Admirała *Baynes*, na Ocean Spokojny, gdzie tenże Admirał zastąpi w dowództwie Kontr-Admirała *Bruce*. (St: An:).

Xiężna *Orleańska* zamierza, wraz z synami, przepędzić całą zimę w Anglji.— Zeszłej Środy odkryto uroczyście w Dublinie brązowy posąg Poety Tomasza *Moore*.— Wystawa sztuk pięknych w Manchester jutro stanowczo zamkniętą będzie, chociaż mnóstwo prośb nadeszło do Komitetu wczoraj jeszcze, o przedłużenie jej trwania. W ostatnich dniach, mimo podwyższonej ceny wejścia, natłok zwiedzających wystawę, a w następstwie i zjazd do Manchester tak wielki, że w hotelach zabrakło mieszkań. Jaki będzie billans kassy wystawy, jeszcze z pewnością niewiadomo. (N. Pr: Ztg).

Londyn, 19go Paźdz:, (wiad: teleg:).— Z Nowego-Yorku 8go b. m. donoszą, że przesilenie pieniężne coraz się szerzy więcej. Wszędzie banki i domy handlowe wstrzymują wypłaty. Pieniądze są coraz poszukiwańsze i rzadsze. Disconto dochodzi od 24 do 60 procent.— (St: Anz:).

Azja.— Wychodzący w Kalkucie dziennik *Bengal Hurkaru*, z dnia 9go Września donosi: »Z Delhi otrzymaliśmy pomyślne wiadomości. Powstańcy zaczynają walczyć pomiędzy sobą, a Król Delhi wysłał tajne Poselstwo do P. *Colvin*, oświadczając, iż gotów jest poddać się, jeśli pozostawione mu będzie stanowisko, jakie zajmował przed wybuchem powstania. Zapewne podobna ofiara z pogardą odrzuconą zostanie. Wojsko nasze zajęło niezdobyte stanowisko, i zostało znacznie wzmocnione przez 52gi pułk Królowej, oddział 61go pułku i oddziały Sikków, składające razem kolumnę ruchomą pod dowództwem Jenerała *Nicholson*. Wkrótce po przybyciu tej kolumny do obozu, powstańcy z Nimutsz i Bareilly próbowali z tyłu napaść na nasze wojska. Jenerał *Nicholson* został przeciw nim wysłany, pobił ich zupełnie i zabrał im 12cie dział. Zdaje się, że niedługo czekać będziem na szturm do miasta, i słychać, że Sir *Colin Campbell* nadesłał rozkaz, aby szybko wziąść się do rzeczy, a Jenerał *Wilson* jest człowiekiem, który nie pozwoli i chwili zwlekać z wykonaniem takiego rozkazu." — Podług ostatnich wiadomości z Delhi, siła angielskiego korpusu oblężniczego wynosi 9,700 ludzi, z których tylko półtora Europejczyków. Droga pomiędzy Mirut i Delhi jest wolną.— List z Kalkutty do *Pays* pisany, donosi że Sir *Colin Campbell* udał się z główną kwaterą do Allahabad, i że Jenerał *Jacob*, dowódca wojsk czuwających nad Heratem, opuścił Afganistan, i 17go Sierpnia przybył do Multan. — *Times* uważa za najważniejszą wiadomość z Indji, że w Madras panuje spokojność, i że Rząd Nizama zachowuje się przyjaźnie względem Anglików. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 17go Października*. — *Monitor* ogłasza dekret Cesarski, uwalniający od opłat żeglarskich ładunki zboża, mąki, ryżu, kartofli i jarzyn do 30 Września 1858 r.— Piękny i w ogóle obfity zbiór wina

napełnia miejską ludność Francji wielką radością. *Courrier de la Champagne* donosi, że w Kościele gminy Vierzenay, której zbiór wina oceniony jest na 2,500,000 fr. odśpiewano za to TE DEUM. — *Monitor* donosi z Malty 9 Października, że nadzwyczajne Poselstwo przez obu Królów Siamskich do Europy wysłane, przybyło dnia poprzedniego z Alexandrji do Malty. Składa się ono z 3ch Posłów, syna przybranego jednego z Królów, oraz licznego orszaku. Władze w Malcie świetnie ich przyjęły. 10go b. m. Poselstwo miało odpłynąć wprost do Londynu na parostaku, oddanym mu pod rozporządzenie. (St: An:).

O ile dziś słychać, myśl oddania rządów Xięztw Naddunajskich Xięciu cudzoziemskiemu jest zupełnie zaniechaną, a nawet podobno i unja polityczna tych krajów. Wszystko ograniczy się na unji administracyjnej i celnej.— Jutro Cesarz i Cesarzowa, z pewnością wyjeżdżają do Compiegne. — Krąży wieść, że Cesarz Chiński odmówił jakiebądź zadość uczynienia Francji. P. *Rayneval* otrzymał urlop na czas zimy, którą przepędzi podobno w Nizzie.— Marszałek *Baraguay d'Hilliers*, który słaby był w skutku spadnięcia z konia, ma się lepiej.— (Ind: Bel:).

Paryż, 18 Października, (w. t.) — Ani wczoraj ani dziś, nie było ruchu giełdowego na bulwarach. Spekulanci zapewniają, że mała giełda ustanie, i tylko na giełdzie urzędowej interesa odbywać się będą. Cesarz dziś o $2^1/_2$ po południu wyjechał do Compiegne. (St: An:).

PRUSY. *Berlin, 20go Października.* — Król, jakkolwiek przepędził spokojnie noc wczorajszą, zdrowie jego jednak jest w tym samym stanie. — Słychać, iż Jego K. Mość, nawet w razie wyzdrowienia, nie będzie mógł długo zajmować się sterem Rządu, i że zastępstwo ma objąć takowego Xiążę Pruski. Są to jednak dotychczas pogłoski tylko. (N. Pr. Z.).

ROZMAITOŚCI. — Znany botanik i podróżnik krajów zwrotnikowych, Pan *Warszewicz*, otrzymał niedawno z Londynu wezwanie od pewnego prywatnego towarzystwa miłośników nauk przyrodzonych, za pośrednictwem kupców Londyńskich: *Schneider*, *Schröder* i Jerzy *Smith,* aby przedsiębrał podróż botaniczną na wyspę Ceylon i takową dokładnie zwiedził, a następnie, aby zwiedził wyspę Borneo, o ile będzie się mógł wgłąb jej przedrzeć. Naznaczono mu na tę podróż czas trzechletni i fundusz dostateczny, a po jej ukończeniu, wynagrodzenie sowite. Pan *Warszewicz*, któremu botanika winna jest wiele odkryć, odmówił przyjęcia tej propozycji, jakkolwiek pochlebnej a nawet ponętnej dla jego żyłki podróżniczej. Zapewne nie dowierza malajom, czy będą dla niego tak grzeczni, jak dla Pani Idy *Pfeiffer*. Inną propozycję robiono także P. *Warszewiczowi* ze strony P. *Stronkowa*, Inspektora, do zwiedzenia okolic Czarnomorskich, który go chciał wziąść ze sobą, lecz P. *Warszewicz* i temu zaproszeniu odmówił, pragnąc już osiedlić się na stałe przy Krakowskim ogrodzie botanicznym. — W tych dniach szczególnego rodzaju defraudację odkryto w Wiedniu u czterech osób. Znaleziono u nich w oknach tytuń w doniczkach hodowany, u każdej z tych osób po dwie doniczki, i skonfiskowano takowy, a właścicieli pociągnięto do kary za kontrawencję skarbową.

— W Wenecji bardzo chwalebny panuje zwyczaj uświęcania wesel w znakomitych rodzinach wydawaniem dzieł odnoszących się do historji tych rodzin lub do takich zdarzeń historycznych, w których poprzednicy Pana Młodego lub Panny Młodej ważną grali rolę.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bajkowski Józ: Ob: z Tułki nr 601; Czarnowski Tom: Ob: z Kroczewa nr 584; Chłopicki Edw: Oby: z Wilna nr 585; Downarowicz Wład: Oby: z Olszyny nr 613; Karnkowski Sylw: Ob: z Młogoszyna nr 584; Łasey Eug: Ob: z Kubra, i Rafał Ob: z Woli Zadybskiej nr 625; Wielopolski Zyg: Hr. z Radomia nr 613.

Przyjechali koleją żelazną: Von Barfus Eginhard dym: Porucz: Wojsk Pruskich z Wrocławia nr 414; Döfert Emil Inżen: z Berlina nr 933; Dobrowolski Fran: fabrykant Ram złocon: z Paryża nr 1343; Krzymuska Teodo: Ob: z Paryża nr 601; Lubomirska Klara Xżna z Wiednia nr 1295; Pilecki Ant: Rad: Hono: Lekarz z Neapolu nr 1343; X. Szelewski Adam Kanonik z Paryża nr 306.

DONIESIENIA.

Wczoraj, w Ogrodzie Saskim, zginął **Chłopiec**, lat $3^1/_2$ mający, w kapelusiku pluszowym popielatym, ubrany w sukienkę flanelkową ciemną, włosy bląd, oczy niebieskie, rumiany, twarz okrągła. Ktoby go znalazł, raczy odprowadzić do Rodziców, przy ulicy Królewskiej, w domu Zajezdnym Kielca pod Nr 15, za stosowną nagrodą.



Dnia 18 b. m. wieczorem, wybiegła SUCZKA z pod Nru 1527 przy ulicy Chmielnej, czarna, podpalana, z krótką szerścią, na końcach łapek białą szerść mająca, obróżka mosiężna z kłódeczką na szyi. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod powyższy Nr, za nagrodą.— Pod tymże Nrem, jest do sprzedania z powodu wyjazdu, KARETA na resorach podwójnych, z fabryki Frankfurckiej n. Menem, z kompletnemi podróżnemi resorami, za przystępną cenę.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe ciepła stopni 13.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 3 cali 0.

TEATR WIELKI. Dziś, *Narcyz*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Żydzi*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 10 (22) Października 1857 r.— Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański*.